



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 43 (1140) • J • ROK LIX • 23 X 2016 • TORUŃ

w numerze:

Panie, przymnóż nam wiary – 150-lecie poświęcenia świątyni pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Pomorskim

Świadoma decyzja – odważ się na miłosierdzie

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Bóg objawił w Jezusie swoje miłosierdzie światu, aby w Duchu Świętym uczynić je treścią życia całego ludu Bożego

Bp Andrzej Suski

Tylko kochaj

Bieżący numer porusza wiele kwestii związanych z kultem Bożego Miłosierdzia. Do parafii na toruńskich Wrzosach wprowadzono relikwie bł. ks. Michała Sopoćki – spowiednika św. Faustyny i wykonawcy poleceń Jezusa. Ukazujemy miłosierdzie przełożone na działalność Caritas. Piszemy o włączeniu się Działdowa i wielu innych miejsc diecezji toruńskiej do akcji „Koronka do Bożego miłosierdzia na ulicach miast świata”. Relacjonujemy również kolejne spotkanie z cyklu „Odważ się na miłosierdzie”, którego tematem był uczynek krzywdy cierpliwie znosić.

Nie musimy spełniać uczynków miłosierdzia. Nic nie musimy, bo z wolną wolą stworzył nas Pan Bóg. Abp Ozorowski słusznie zauważa, że miłości nie uczy się przymusem, ale miłością, więc wskazaniem do czynienia miłosierdzia winno być nie to, czego chcę, czy co muszę, ale to, czego mi potrzeba. A wszystkim nam potrzeba miłości – zwłaszcza tym, którzy najbardziej ten fakt negują, jak choćby współczesnym tak zwanym wyzwołonym, skupionym na pędzie do pieniądza i wirtualnym świecie. Jeśli więc chcesz być kochany, to kochaj. Tylko tyle.

Joanna Twardowska



Abp Edward Ozorowski z przedstawicielkami Czcicieli Miłosierdzia Bożego – najstarszej wspólnoty w parafii na toruńskich Wrzosach

Mateusz Rzewuski

PROPOZYCJA MIŁOŚCI

JOANNA KRUCZYŃSKA

W ramach parafialnego przeżywania Roku Miłosierdzia do kościoła pw. św. Antoniego w Toruniu wprowadzono relikwie bł. ks. Michała Sopoćki – spowiednika św. s. Faustyny Kowalskiej. Uroczystościom przewodniczył abp Edward Ozorowski, metropolita białostocki, naoczny świadek życia i świętości bł. ks. Sopoćki.

Na rozpoczęcie Eucharystii, która odbyła się 9 października, proboszcz parafii na Wrzosach ks. kan. Wojciech Miszewski wniósł procesyjnie relikwie bł. ks. Michała Sopoćki, a przedstawicielki Czcicieli Miłosierdzia Bożego – najstarszej wspólnoty w parafii – powitały abp. Ozorowskiego i podziękowały za przywiezienie relikwii kapłana, który dołączy do grona świętych

czcicieli Miłosierdzia Bożego już obecnych w parafii.

W słowie Bożym abp Edward Ozorowski przypomniał, że na świecie dużo się zmieniło od momentu narodzin Jezusa, ale mimo to ludzie nadal popełniali błędy, których efektem były wojny i cierpienie. Pragnąc temu zaradzić, Jezus upominał ludzkość, by wierzyła w Jego miłosierdzie. Słowa Jezusa przekazała światu prosta zakonnica, a wykonawcą Jego prośb stał się bł. ks. Michał Sopoćko. Na polecenie kapłana namalowano pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego znajdujący się obecnie w Wilnie, to on poradził św. Faustynie spisywać w dzienniczku swoje wizje, on też przyczynił się do powstania Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. – Ludzie nie rozumieli tego posłannictwa, ale

on powtarzał, że ono odniesie zwycięstwo po jego śmierci – podkreślił abp Ozorowski. Boże Miłosierdzie to nie nakaz czy zniewolenie. To propozycja z zapewnieniem, że przylgnąwszy do Jezusa, człowiek będzie w stanie owocnie przejść przez największe trudności. – Miłości bowiem nie uczy się środkami przymusu, ale miłością – przypomniał kaznodzieja.

Dary ofiarne do ołtarza przynieśli parafialni wykonawcy zaleceń Bożego Miłosierdzia, czyli przedstawiciele Akcji Katolickiej i świetlicy „Antoninek” oraz dzieci z Rodzinnego Domu Dziecka Heleny i Krzysztofa Rzewuskich. Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił chór parafialny. Zwieńczeniem uroczystości było uczczenie relikwii błogosławionego kapłana.



„Pójdź za Mną!”

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Toruńskiej im. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego



Admissio kleryków

W toruńskiej katedrze pw. Świętych Janów 9 października miał miejsce obrzęd admissio. Jest to oficjalne przedstawienie Kościołowi kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu. Mszy św. z tej okazji przewodniczył bp Józef Szamocki wraz z moderatorami seminarium i opiekunem kursu V ks. kan. dr. Mariuszem Klimkiem.

Obrzęd admissio odbywa się na początku piątego roku formacji seminaryjnej. Kandydatami oficjalnie przedstawionymi do święceń zostali: Michał Galewski z parafii pw. Wniebowzięcia Naj-

świętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu oraz Michał Wyrębski z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wielkich Łunawach. W homilii Biskup Józef podkreślił, że liczba kandydatów nie świadczy o małej efektywności ich pracy duszpasterskiej, ponieważ tych dwóch alumnów w swojej przyszłej pracy na parafii może wielu ludziom pokazać piękno wiary, miłości do Chrystusa i Jego Kościoła lub też wzbudzić powołania do życia kapłańskiego wśród młodzieży.



Klerycy z Biskupem Józefem oraz moderatorami i opiekunem kursu

W południe odbył się w seminarium uroczysty obiad z udziałem Biskupa Józefa. Cała wspólna seminaryjna cieszy się z tego wydarzenia

i już teraz modli się za swoich braci z kursu V, którzy za kilka miesięcy przyjmą pierwsze święcenia, czyli diakonat. **SAI**

Seminarium gości swoich przyjaciół

W Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu 8 października miał miejsce zjazd członków Towarzystwa Przyjaciół Seminarium, Parafialnych Grup Modlitwy za kapłanów „Margaretka”

oraz wszystkich, którzy wspierają swoją modlitwą kapłanów i alumnów diecezji toruńskiej.

Spotkanie rozpoczęło w auli Centrum Dialogu im. Jana Pawła II. Uczestników przywitał rektor

Wyższego Seminarium Duchownego ks. kan. prof. dr hab. Dariusz Zagórski oraz wicerektor ks. Leszek Stefański. Po przywitaniu zgromadzeni obejrzeli krótki film, w którym zaprezen-

towano momenty z życia seminaryjnego oraz ważniejsze wydarzenia z roku liturgicznego. Następnie ks. dr Piotr Stefański wygłosił konferencję pt. „Między herezją a dogmatem”. Po niej w kaplicy seminaryjnej im. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego sprawowana Msza św. pod przewodnictwem ks. kan. prof. dr. hab. Dariusza Zagórskiego. Eucharystię koncelebrowali ks. Leszek Stefański wraz z ojcem duchownym ks. dr. Andrzejem Kowalskim i kapłanami. Homilię wygłosił Ksiądz Wicerektor, który jest również prezesem towarzystwa.

Po Mszy św. wszyscy udali się do seminaryjnego refektarza, gdzie czekał ciepły poczęstunek. W dalszej części zjazdu miała miejsce modlitwa różańcowa w kaplicy seminaryjnej, a zwieńczeniem spotkania przyjaciół seminarium był koncert kleryckiego zespołu muzycznego Synowie.



Przyjaciele toruńskiego seminarium

IŁOWO-OSADA

Wsluchać się w Słowo

W parafii pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Iłowie-Osadzie w dniach od 29 września do 2 października odbyły się rekolekcje parafialne, które poprowadził ks. Jarosław Klimczyk z Zakonu Kanoników Regularnych św. Augustyna z Gietrzwałdu. Były one bezpośrednim przygotowaniem do odpustu parafialnego.

W codziennym życiu rzadko mamy okazję, by się nad czymś głębiej zastanowić, bo jest ono przeniknięte automatyzmem i zabieganiem. Podczas 4 dni ks. Jarosław mówił m.in. o potrzebie zatrzymania się na chwilę, wsluchania się i życia Słowem Bożym jak Maryja. Wielokrotnie zachęcał do odpowiedzi na Boże powołanie i wypełnienie misji tak, jak uczyniła to Maryja.



Procesja eucharystyczna

Zachęcał do skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

Dzieciom przygotowującym się do I Komunii św. poświę-

cono różańce. Na zakończenie rekolekcji odbyła się Suma, którą w intencji parafian sprawował ks. kan. Stanisław Kadziński –

proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Działdowie. Ks. kan. Jan Pezara, proboszcz parafii w Iłowie, podziękował za piękny czas rekolekcyjny ks. Jarosławowi Klimczykowi CRL: – Dziękujemy Księdzu za to, że mówił do nas bardzo spokojnie, ale te słowa dały nam wiele do myślenia. Do życzeń w imieniu uczestników rekolekcji dołączyli się przedstawiciele dzieci i dorosłych.

Po Sumie odbyła się tradycyjnie procesja eucharystyczna wokół kościoła. Na zakończenie zostało odśpiewane dziękczynne „Te Deum” i udzielono błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za skupienie modlitewne i aktywne uczestnictwo.

Oprac. ks. Łukasz Figurski

ZAMEK
BIERZGŁOWSKI

Służyć w Kościele

Rekolekcje, które miały miejsce w dniach 30 września – 2 października w Diecezjalnym Centrum Kultury w Zamku Bierzgłowskim, rozpoczęły kolejny rok formacyjny stałych lektorów, jednocześnie kandydatów przygotowujących się do przyjęcia posługi stałego akolity. W rekolekcjach wzięło udział także kilkunastu stałych akolitów, którzy posługują już w parafiach. W sumie w rekolekcjach wzięło udział 47 mężczyzn

z kilkunastu parafii z całej diecezji. Dni skupienia poprowadził ks. Paweł Śliwiński. Ten czas wypełniły: przeżywana codziennie Eucharystia, nauczania, Liturgia Godzin, liturgia pokutna, skrutacja Słowa Bożego oraz dzielenie się w grupach. Niedzielną Eucharystię przeżywaliśmy we wspólnocie parafialnej w Zlejšwi Wielkiej, a przewodniczył jej ks. kan. Wojciech Murawski.

Dk. Waldemar Rozynkowski



Uczestnicy rekolekcji

2. Cecyliński Przegląd Pieśni i Piosenki Religijnej

Wydział Teologiczny UMK oraz Fundacja „Pro Futuro Theologiae” zapraszają na 2. Cecyliński Przegląd Pieśni i Piosenki Religijnej skierowany do scholi i zespołów wokalnych działających przy parafiach diecezji toruńskiej, włocławskiej, płockiej oraz pelplińskiej. Pragniemy w ten sposób uczcić patronkę muzyki kościelnej św. Cecylię, nawiązując do bogatej, pomorskiej tradycji obchodów tego święta, ale także zachęcić dzieci do aktywnego uczestnictwa w życiu muzycznym Kościoła. Gościem specjalnym tegorocznej edycji będzie bp Antoni Długosz. Przegląd odbędzie się 19 listopada na Wydziale Teolo-

II Cecyliński Przegląd Pieśni i Piosenki Religijnej

TORUŃ, 19 LISTOPADA 2016 r.



gicznym UMK w Toruniu. Zgłoszenia do 7 listopada na portamusgaudium@umk.pl lub na adres: Wydział Teologiczny UMK, ul. Gagarina 37, 87-100 Toruń, z dopiskiem: „2. Cecyliński Przegląd Pieśni i Piosenki Religijnej”. Więcej informacji, regulamin oraz karta zgłoszeniowa na www.teologia.umk.pl

Z historii parafii

Parafia św. Wojciecha w Jabłonowie jest jedną z najstarszych na ziemi chełmińskiej. Jej powstanie oraz tytuł nawiązują do wydarzeń związanych ze śmiercią św. Wojciecha (23 kwietnia 997 r.) oraz wykupieniem jego ciała od Prusów przez Bolesława Chrobrego. Uroczysta peregrynacja wykupionego ciała św. Wojciecha wiodła z Żuław przez Jabłonowo w kierunku Gniezna. Na Jabłonowskim Wzgórzu orszak z ciałem św. Wojciecha zatrzymał się na odpoczynek.

W XI wieku, prawdopodobnie z polecenia Bolesława Chrobrego, powstał pierwszy drewniany kościół ku czci św. Wojciecha, który spłonął w 1661 r. Kolejny drewniany kościół został zniszczony podczas burzy 2 października 1785 r. Trzeci, również drewniany, poddany został rozbiórce w 1859 r. Aktualnie istniejący kościół zbudowany w latach 1860-64 jest czwartą świątynią w historii parafii. Powstał z fundacji Stefana i Otolii Narzymskich. Kościół wzniesiono w stylu neogotyku angielskiego na wzór kościoła pw. św. Maurycego w Angers we Francji i kościoła pw. św. Mikołaja w Hamburgu. Konsekracji kościoła 7 października 1866 r. dokonał biskup chełmiński Jan Nepomucen Marwicz.

W latach 1641 – 1773 duszpasterstwem w parafii zajmowali się ojcowie jezuici. W latach 1946-78 kościół utracił prawa parafii, stając się kościołem filialnym (pogrzebowym) na rzecz kościoła poewangelickiego pw. Chrystusa Króla. Od 1978 r. w Jabłonowie Pomorskim istnieją dwie parafie.

Aleksandra Wojdyło

PANIE, PRZYMNOŻ NAM WI

Z okazji 150. rocznicy oddania Bogu na własność świątyni pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Pomorskim Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił bp Józef Szamocki

W latach 1641 – 1773 duszpasterstwem parafii zajmowali się ojcowie jezuici, którzy wypromowali m.in. kult św. Franciszka Ksawerego. Aby nawiązać do historii sprzed ponad 240 lat, tegorocznym misjom odbywającym się w dniach 1-9 października przewodnił jezuita o. Krzysztof Łaszc. 150. rocznicę konsekracji kościoła świętowano 2 października. Wydarzenia roku jubileuszu parafialnego poprzedzone były kwietniową instalacją relikwii patrona.

Wdzięczność

Jubileusz to czas dziękowania za budowniczych i fundatorów, jak również modlitwa o miłosierdzie i niebo dla nich. Odczytując na nowo treść przesłania Bożego Miłosierdzia i przygotowując się duchowo do misji, w ciągu ostatnich miesięcy parafianie odkrywali na nowo świadectwo świętości patrona św. Wojciecha. Przedstawiciele rady parafialnej podkreślali, że wprowadzenie i instalacja relikwii św. Wojciecha oraz nowa figura patrona wraz z tablicą pamiątkową, uświadomiły istnienie więzi między wiernymi i patro-



Kościół pw. św. Wojciecha w Jabłonowie Pomorskim

Zdjęcia: Aleksandra Wojdyło

nem. – Od czasu intronizacji relikwii św. Wojciecha każdego 23. dnia miesiąca gromadzimy się w świątyni, aby poznać życie patrona, modlić się przez jego wstawiennictwo, uczcić relikwie, zawieramy sprawy Kościoła, parafii i naszych rodzin. Dziękując Panu Bogu za naszą piękną świątynię, przywracając jej piękno architektury, pragniemy kształtować piękno naszych serc. Niech ta świątynia będzie znakiem naszej wiary i naszym wspólnym domem, gdzie doświadczamy Bożego Miłosierdzia i nim dzielimy się

z bliznami – z radością mówili parafianie w dniu jubileuszu. Proboszcz ks. kan. Janusz Kowalski przypomniał historię kolejnych świątyń oraz okoliczności fundacji obecnej przez Stefana i Otolę Narzymskich. Podkreślił również, że wszelkie inicjatywy duszpasterskie podejmowane w parafii mają pomóc w odnalezieniu indywidualnej drogi do Boga.

Depozyt przodków

W homilii Biskup Józef zaznaczył, że ważnym zadaniem jest modlit-



Bp Józef Szamocki przewodniczy Mszy św.



Po Mszy św. procesjonalnie udano się na cmentarz

wa o wiarę, aby jej nie zabrakło ani teraz, ani w kolejnym pokoleniu. – Módlmy się: „Panie, przymnóż nam wiary!”, aby nie zabrakło waszej wiary i wiary przekazywanej następnym pokoleniom oraz wierności przykazaniom. Nie rewolucje, nie zmiany systemów odrodzą naród, ale zmienione ludzkie serca – podkreślał Ksiądz Biskup. Cytując św. Pawła, zachęcał, aby z pomocą Ducha Świętego strzec depozytu wiary, który otrzymaliśmy z miłości Pana Boga. Zawracając się do siostr pasterek, Biskup Józef podkreślił, że nie można mówić o klimacie tej parafii i tego miasta bez siostr pasterek.

– Dzisiejsza uroczystość dziękczynna za 150-lecie poświęcenia naszej świątyni pozwoliła uświadomić prawdę, że w Kościele spotykamy Boże Miłosierdzie, które nas przemienia dzięki życiu sakramentalnemu – mówił ks. kan. Janusz Kowalski. Podkreślił też, że w długiej historii parafii widać przodków, których wiara, miłość do Jezusa i podążanie do świętości nadawało kształt i sens ich człowieczeństwu. Po Mszy św. procesjonalnie udano się na cmentarz parafialny, aby błagać o Boże Miłosierdzie oraz dziękować za życie i wiarę przodków.

Aleksandra Wojdyła



Zdjęcia: Gerard Szukay

Bp Andrzej Suski w wiernych podczas obchodów 100. rocznicy poświęcenia świątyni

MY CHCEMY BOGA

W największym grudziądzkim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odbyły się uroczyste obchody setnej rocznicy poświęcenia świątyni, która od 1 października 1916 r. pełniła funkcję kościoła filialnego parafii farnej pw. św. Mikołaja, a 1 lipca 1934 r. utworzono samodzielną parafię

Do jubileuszu parafia przygotowywała się, przeżywając rekolekcje pod hasłem: „Kościół moim domem”, które poprowadził ks. kan. Mirosław Mróz. Były to dni dziękczynienia za dar relikwii św. Ojca Pio, św. Jana Pawła II, Krzyża Świętego oraz za 100-lecie kościoła. Z tej okazji 2 października Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył bp Andrzej Suski. Z okazji jubileuszu 100-lecia kościoła w tym jednym dniu wierni dekretem bp. Suskiego mogli uzyskać odpust zupełny Jubileuszowego Roku Miłosierdzia pod normalnymi warunkami, przechodząc przez Drzwi Święte.

Grupa dzieci oraz przedstawiciele parafialnej rady duszpasterskiej powitali Księdza Biskupa. W trakcie powitania troje przedstawicieli rady parafialnej dostąpiło zaszczytu, otrzymując z rąk Biskupa Andrzeja pamiątkowe albumy „Kościoły Diecezji Toruńskiej – nasze dziedzictwo”. Następnie radny Rady Miejskiej Mariusz Żebrowski przedstawił 100-letnią historię kościoła, zwracając szczególną uwagę na męczeńską śmierć pierwszego proboszcza ks. Jana Klundera z rąk niemieckich oprawców w 1939 r.



Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu

W homilii Biskup Andrzej nawiązał do rekolekcji i podkreślił, że Kościół jest domem. Dla wiernych jest parafialnym wieczernikiem, miejscem spotkania z Bogiem i ze wspólnotą ludzi wierzących. Zachęcał do częstego korzystania z tego wieczernika, a proboszczowi ks. prał. Stanisławowi Andrikowi i jego współpracownikom kapłanom dziękował za dotychczasową pracę duszpasterską i troskę o budynek kościoła. Jubileuszowe życzenia dla Księdza Proboszcza i wszystkich

kich parafian przekazał także Robert Malinowski, prezydent Grudziądza.

Uroczystość 100-lecia kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przypadła w roku, gdy świat przeżywa Jubileuszowy Rok Miłosierdzia. Po zakończeniu uroczystości przed całą parafią pozostało zadanie: kontynuować dziedzictwo św. Jana Pawła II, taką wolę wyrazili wierni w śpiewie na zakończenie wszystkich Mszy św.: „My chcemy Boga!”.

Wiesław Żurawski



ODWAŻ SIĘ NA MIŁOSIERDZIE (6)

ŚWIADOMA DECYZJA

Mam znosić krzywdę, bo do tego zmusza mnie nauka Kościoła? Ale czy ja jestem przysłowiowym chłopcem do bicia? I co to za Bóg, który nie pozwala mi się bronić?

JOANNA TWARDOWSKA

Na kolejnym spotkaniu z cyklu „Odważ się na miłosierdzie”, które odbyło się 1 października w Centrum Dialogu przy ul. Łazienkiej 22 w Toruniu, paulin, opiekun wspólnoty Małe Uwielbienie w Toruniu o. Tomasz Chmielewski objaśniał, na czym powinna polegać realizacja uczynku krzywdy cierpliwie znosić. Organizatorem cyklu spotkań jest „Głos z Torunia”.

Pułapki

O. Tomasz Chmielewski OSPPE przedstawił kilka sytuacji, które z uwagi na błędne podejście człowieka, mogą stać się dla niego pułapką prowadzącą do zerwania relacji z Bogiem. Najczęściej do uczynku mówiącego o cierpliwym znoszeniu krzywd podchodzimy, jak do przymusu narzuconego przez Kościół, a w gruncie rzeczy wewnętrznie się z tym nie zgadzamy. Błąd takiego pojmowania sprawy polega na tym, że skazujemy się na ciągłą walkę i brak miłości wobec samego siebie. Często też odchodzi z Kościoła, bo nie chcemy być z Bogiem, który nie pozwala sobie obronić. – Nie dostrzegamy faktu, że przecież Pan Bóg nie mówi: „Siedź cicho i cierp, bo tak” – podkreślał prelegent. Niekiedy też wydaje nam się, że mamy być takimi chłopcami do bicia i jak ta ewangeliczna owca między wilki wpuszczona mamy być potulni. I jeszcze trzeba tzw. drugi policzek nadstawić, bo... bo trzeba. A czy rzeczywiście trzeba spełniać uczynki miłosierdzia? Oczywiście, że nie



Joanna Twardowska

O. Tomasz Chmielewski OSPPE i słuchacze kolejnego spotkania na temat uczynków miłosierdzia względem duszy

trzeba! Brzmi to nieco dziwnie, zwłaszcza w trwającym właśnie Nadzwyczajnym Roku Miłosierdzia. Zadając to kontrowersyjne pytanie, paulin podkreślił, że nie można spełniać uczynków miłosierdzia z uwagi na nakaz, ale z wewnętrzną zgodą, wolą i po to, by samemu miłosierdzia dostąpić. – A kto najbardziej potrzebuje miłosierdzia? Ten, kto sam źle postępuje lub postępował – mówił o. Chmielewski OSPPE.

Chrześcijanin...

Co zatem robić, by właściwie wypełniać uczynek krzywdy cierpliwie znosić? O. Tomasz podkreślił, że przede wszystkim należy pamiętać, iż jest się chrześcijaninem, a chrześcijanin myśli. Myśli o tym, co jest dobre, a co nie. Niekiedy bowiem znoszenie krzywdy może być złe zarówno dla tego

krzywdzonego, jak i dla innych. Chrześcijanin również napomina. Zalecenie „krzywdy cierpliwie znosić” nie „kasuje” popełnionych czynów i nie odbiera prawa do uświadomienia bliźniemu, że to, co robi, sprawia przykrość czy ból. Czasem zarzutem jest fakt, że przecież Jezus też cierpiał na krzyżu, więc i Jego wyznawcy powinni. Zapomina się jednak o tym, że Jezus zgodził się na cierpienie i śmierć, bo miał w tym cel, którym było zbawienie człowieka. Poza tym sprzeciwiał się bezsensownemu uderzeniu Go przy rozmowie z arcykapłanem, mówiąc: „Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego mnie bijesz?” (J 18, 23).

Prelegent podkreślił również, że chrześcijanin kocha, choć czasem ma tendencję, by nie kochać tych, co go krzywdzą. A odnie-

sieniem winna być miłość Boga, który nie uzależnia jej od żadnego czynnika. Swoistą konsekwencją miłości jest wybaczenie, które jako proces może niekiedy trwać przez lata. – Czasem ważna jest już sama chęć wybaczenia, bo jak zechcemy wybaczyć, to Pan Bóg na pewno coś z tym zrobi – mówił o. Tomasz. – Wybaczenie to spojrzenie na krzywdę z pokojem w sercu – wiem, pamiętam, ale już mnie to nie zabija – dodał paulin. Nie zabija i nie popycha w stronę zemsty, bo sama wyrządzona krzywda jest już poczynionym złem. Chrześcijanin z rozmysłem nie pomnaża zła, choć powinien mieć świadomość, że mimo wszystko sam nie jest ideałem i również wyrządza krzywdy. W swojej ludzkiej ułomności jednak powinien pracować nad sobą i nieustannie starać się upodabniać do Boga.

Dla dobra

Podsumowując spotkanie, o. Tomasz Chmielewski OSPPE jeszcze raz podkreślił istotę chrześcijańskiego cierpliwego znoszenia krzywd. Jest nią intencja. Błędem jest myśleć, że chrześcijanin powinien znosić wyrządzane mu krzywdy, bo powinien. Takie cierpienie nie ma sensu. Nabiera go jedynie wtedy, gdy jest w nim jakiś cel. Należy pamiętać również, by zdobyć się na refleksję, że cierpimy, bo właśnie tak chce Pan Bóg, a w zamian za tę znośzoną krzywdę, obdarzy nas dobrem. Czasem też Pan Bóg dopuszcza wyrządzanie krzywdy, by nauczyć nas kochać.



Ks. Dominik Jan Domin

POTRZEBA MODLITWY

Ponad stu mieszkańców Działdowa oraz kapłani: ks. kan. Adam Filarski, ks. kan. Stanisław Kadziński, ks. Marcin Szlesiński i ks. Dominik Jan Domin 28 września tuż przed godz. 15 zebrało się w centralnym punkcie miasta na pl. Mickiewicza, aby odmówić Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Zebranych nie odstraszył deszcz, który zaczął padać dokładnie o godz. 15 i padał aż do zakończenia modlitwy. W łączności z tysiącami osób z całej Polski w ramach akcji „Koronka do Bożego Miłosierdzia na ulicach miast świata” prosiliśmy Boga o miłosierdzie. Nagłe załamanie pogody tylko nas utwierdziło w przekonaniu, że trzeba upowszechniać publiczną modlitwę na ulicach miast, bo potrzebujemy jej my sami, nasi sąsiedzi i cały kraj. W diecezji toruńskiej modlono się również w Toruniu, Grudziądzu, Chełmży, Unisławiu, Lidzbarku, Płowcu, Rudej, Wielkiej Łące i Złejwskiej Wielkiej.

Ks. Dominik Jan Domin

Pomagamy blisko Ciebie!

DLA KRZYSZTOFA

Dzięki dotychczasowym edycjom akcji „Warto być bohaterem” pomogliśmy już ponad 40 dzieciom i młodym osobom. W tym roku pragniemy włączyć się w pomoc Krzysztofowi Lewandowskiemu, 17-letniemu licealiście, który w maju uległ wypadkowi drogowemu z winy rozpedzonego kierowcy. Leczenie

Krzysztofa wymaga wiele wysiłku, modlitwy i środków finansowych. Krzysztof, kiedy był zdrowy, niósł pomoc innym, bo także jest wolontariuszem i ratownikiem medycznym. Wiosną przystąpił do grona wolontariuszy Światowych Dni Młodzieży, jednak wypadek nie pozwolił mu kontynuować tej posługi. Teraz potrzebuje pomocy

dorosłych i wsparcia rówieśników, którzy poprzez zorganizowanie np. loterii czy kiermaszu mogliby pomóc 17-latkowi.

Zapraszamy do udziału w akcji „Warto być bohaterem”. Rozpoczynamy ją na terenie szkół w październiku i kończymy 18 listopada. Więcej o akcji na www.torun.caritas.pl.



Archiwum Caritas

Krzysztof Lewandowski



Archiwum Caritas

Wolontariusze podczas warsztatów

SZKOLNE KOŁO CARITAS

Wolontariusze ze Szkolnego Koła Caritas przy Szkole Podstawowej nr 11 w Toruniu w dniach 29-30 września uczestniczyli w spotkaniu w Zamku Bierzgłowskim będącym inauguracją działalności koła w nowym roku szkolnym.

Program wyjazdu był bardzo bogaty. Przede wszystkim była to integracja poprzez spacer po pięknej okolicy, ognisko, wspólne przyrządzanie i spożywanie posiłków. Członkowie koła integrowali się poprzez m.in. wspólną modlitwę

czy gry sportowe. Uczestniczyli też w warsztatach, gdzie zastanawiali się nad zagadnieniami dotyczącymi wolontariatu oraz rozważali historię miłosiernego Samarytanina. Podczas Mszy św., którą sprawował o. Jacek Burnus CSSR, siedemnastu kandydatom zostały wręczone legitymacje. Uczestnicy zapoznali się również z postacią św. Zygmunta Gorazdowskiego – patrona koła. Z głowami pełnymi pomysłów wolontariusze rozpoczęli kolejny rok pracy.

Opiekunowie SKC

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (122)

WIERNY TRADYCJI PRZODKÓW

16 października minęła 77. rocznica największej zbiorowej egzekucji polskich księży podczas „krwawej jesieni” 1939 r. Jednym z 30. rozstrzelanych przez Niemców w Lesie Szpęgawskim był ks. Leon Borowski. W młodości zapłacił za przynależność do organizacji filomackiej w Chełmnie więzieniem i emigracją. W wieku dojrzałym, tak jak jego współbracia, przypłacił kapłańską i obywatelską służbę ofiarą z życia

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

Leon Borowski urodził się 31 marca 1879 r. w Borówcu na Kaszubach w parafii pw. Trójcy Świętej w Sulęczynie w rodzinie Władysława i Anastazji z Czarlińskich. Z ich siedmiorga dzieci najstarsza Anna wstąpiła do Zakonu Dominikanek, a Leon i starszy o 2 lata Teodor zostali księżmi.

Ich dziadek Tomasz i jego brat Medard walczyli w powstaniu listopadowym. „Niepoprawny” Medard był także uczestnikiem powstania styczniowego. Trzeci z braci, Marcei, należał do chełmińsko-pomorskiej organizacji wspierającej powstanie 1863 r. (był m.in. poborcą podatku narodowego), za co zapłacił wielomiesięcznym uwięzieniem w fortecy poznańskiej i Moabcie jako oskarżony w berlińskim procesie politycznym w 1864 r. dla 149 powstańców. Niedaleko pada jabłko od jabłoni, więc Leon i jego bracia Teodor i Czesław, uczniowie gimnazjum chełmińskiego, należeli do tamtejszej tajnej orga-



Ze zbiorów Wojciecha Wielgoszewskiego

Ks. Leon Borowski (1879 – 1939) z siostrą Heleną i bratankiem Antonim. Piec, 18 sierpnia 1939 r.

nizacji filomackiej. Leon, który był kółkowym, został oskarżony w toruńskim procesie filomatów pomorskich w 1901 r. (o filomatach i procesie – Głos z Torunia nr 37, 38/2016) i skazany na 3 tygodnie więzienia.

Na emigracji

Usunięty z gimnazjum z wilczym biletom miał zamknięte drzwi do wszystkich uczelni w Prusach. Wyjechał więc z kilkorgiem podobnie doświadczonych kolegów za granicę, do Galicji, pod opiekunów skrzydła arcybiskupa lwowskiego Józefa Bilczewskiego (kanonizowanego w 2005 r.).

We Lwowie umożliwiono mu jednocześnie zdawanie matury i studia w Seminarium Duchownym. Latem 1902 r. po zdaniu matury przyjechał na Pomorze, by odbyć w Tczewie zasądzoną karę i powrócić do Lwowa. 2 lipca 1905 r. przyjął święcenia kapłańskie, po czym został skierowany na Bukowinę; w tej zakarpaciej prowincji cesarstwa austro-węgierskiego, która podlegała metropolii lwowskiej, pracował w parafiach zamieszkałych przez osadników niemieckich. Ostatnią jego placówką duszpasterską na Bukowinie była parafia pw. św. Michała Archanioła w miasteczku Solka blisko Czerniowiec. W 1916 r. otrzymał honorowe odznaczenie kanonickie.

Powrót na Pomorze

W 1923 r. powrócił do diecezji chełmińskiej, by objąć parafię pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piecach. Starogarduposwoim bracie ks. Teodorze, który został kapelanem więzienia w Grudziądzu. Patronował tam bractwom Żywego Różańca i Serca Jezusowego, III Zakonowi św. Franciszka, Towarzystwu Rozkrzewienia Wiary i Stowarzyszeniom Dzieci Maryi i Młodzieży Męskiej pw. św. Stanisława Kostki, a na polu społecznym – Towarzystwu Ludowemu. Był świetnym kaznodzieją i proboszczem kochanym przez parafian, żyjącym skromnie; jego wyszarzałą sutannę wspominano jeszcze długo po wojnie.

Spotykał się z kolegami z czasów filomackich; w 25. rocznicę

procesu toruńskiego w 1926 r. na okolicznościowej Mszy św. wygłosił kazanie do współbraci. 15 lipca 1928 r. gościł bp. Stanisława W. Okoniewskiego na konsekracji świątyni parafialnej. Uroczystą Sumę odprawił wtedy z księżmi urodzonymi w parafii: braćmi Prabuckimi – Alojzym, Bolesławem i Pawłem (dziś sługą Bożym) i Alojzym Górniewiczem, wikariuszem z Chełmna. 2 lipca 1930 r. obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa z udziałem m.in. legendarnego kapłana ks. Józefa Wryczy oraz założyciela parafii sługi Bożego ks. Konstantego Kreffta. W tym samym roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Furia teutonica

Spośród wspomnianych kapłanów księża Prabuccy i ks. Górniewicz zmarli w Dachau latem 1942 r., a ks. Krefft – 2 lata wcześniej w Stutthofie. Ks. Leon poprzedził ich w męczeństwie. Choć przeczuwał niemiecką zemstę, mimo ostrzeżeń parafian pozostał z nimi. W nocy z 13 na 14 października 1939 r. został zabrany z plebanii; świadkiem aresztowania była jego siostra Helena. Osadzono go w starogardzkim więzieniu razem z 30 kapłanami z powiatu. Po przesłuchaniu połączonym z biciem i maltretowaniem po południu 16 października wszystkich (oprócz ks. Stryczyka) rozstrzelano w lesie k. Szpęgawskiego. 4 dni później w Woli k. Pelplina został rozstrzelany jego brat Teodor.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85